Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc marzec 1924 r. na poczcie: **1282800,— mk.** wekspedycji: **1000000,— mk.** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **3** grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, sobota, dnia 15 marca 1924 r.** | **№ 33**

WIEC informacyjny

w sprawie zapisów na akcje

BANKU POLSKIEGO

odbędzie się w sobotę, dnia 15-go marca 1924 roku
o godz. 8 wieczorem w salce p. Tuczyńskiego, Rynek.

KOMITET PROPAGANDY SUBSKRYBCJI
NA AKCJE BAKNU POLSKIEGO.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 12. 3. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 14 i 15 marca na 1800000 mkp.

Zapisujmy akcje Banku Polskiego!

Od terminu zamknięcia zapisów na akcje Banku Polskiego dzieli nas zaledwie kilka tygodni, a dotychczasowe wyniki subskrypcji, chociaż cyfrowo jeszcze nikłe, ujawniają, że szerokie sfery społeczeństwa mają świadomość państwowego i gospodarczego znaczenia obecnej chwili.

Bank Polski ma być jednem z ogniw naprawy skarbu. Ma nam dać nową walutę, emitowaną na podstawie pokrycia, wykluczającego inflację; zabezpieczoną przed nadużywaniem prasy drukarskiej na cele budżetowe; dającą gospodarstwu społecznemu stały miernik wartości, którego braku łatwiał wprawdzie jednostkom zyski spekulacyjne, ale podważał i osłabiał cały ustrój gospodarczy państwa.

Bank Polski, dając możność uruchomienia zapasów złota, leżących bezczynnie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w skarbie narodowym, powiększy wydatnie fundusz sanacyjny, potrzebny na pokrycie niedoborów budżetowych, a więc ułatwi i przyspieszy wielkie dzieło naprawy skarbu.

Bank Polski, mający możność wypuszczenia złotych wartości conajmniej czterokrotnie wyższej od obecnego obiegu markowego, położy wreszcie kres dzisiejszej ciasnocie pieniężnej, przy której obrót gospodarczy zamiera, ogólną wytwórczość cofa się a kredyt prywatny skutkiem braku rozporządzalnej gotówki i nadmiernych stawek procentowych staje się nie osiągalny.

Kto więc ułatwia założenie Banku Polskiego zapisaniem się na jego akcje, ten spełnia obowiązek nietylko wobec państwa, ale przedewszystkiem wobec samego siebie. Dorzuca bowiem cegiełkę do budowy podwalin gospodarstwa społecznego i pomaga do wyjścia z dotychczasowego chaosu, w którym warunki życiowe stały się nieznośne, a zubożenie prawie ogólne.

Z dumą i otuchą trzeba stwierdzić, że społeczeństwo nasze we wszystkich swoich warstwach, a przedewszystkiem w tych, które przesileniem — tem naturalnem następstwem akcji sanacyjnej — najbardziej są dotknięte, ze spokojem, rozwagą i wiarą w przyszłość znosi jego objawy. Zdaje ono tym samym egzamin patrjotyzmu karności i uświadomienia gospodarczego.

Niechże te same zalety obywatelskie ujawnią się także w czynie, zwłaszcza, że nabycie akcji Banku Polskiego jest dobrą lokatą gotówki.

To co się w naszym państwie obecnie robi w dziedzinie uporządkowania stosunków skarbowych i walutowych, jest grą o wielką stawkę. Ale grą, której wynik od nas samych prawie wyłącznie zależy — od wysiłku na jaki będziemy musieli się zdobyć.

Powodzenie zapisów na akcje Banku Polskiego będzie sukcesem politycznym państwa — gospodarczym społeczeństwa a jednostkę zbliży po tylu latach cierpień do chwili, w której warunki życiowe staną się znowu normalne.

A więc — subskrybujmy! Jan Steczkowski.

Obalenie kalifatu w Turcji

W powojennej Turcji dokonały się w ostatnich latach wielkie zmiany, które nietylko zmieniły ustrój dawnego imperjum otomańskiego, ale przeobraziły i odrodziły dzisiejszą Turcję, a może nawet zdecydują o losach całego świata muzułmańskiego i na nowe go pchnął tory. Ruch odrodzeńczy, zapoczątkowany przez Młodoturków jeszcze w czasie wojny w Angorze, obalił sułtana i jego dynastję, uwolnił Turcję od uopkarzających warunków traktatu w Sevres, w którym Turcja występuje jako państwo pobite, wypędził Greków z Małej Azji i doprowadził do podpisania w 1923 r. traktatu lozańskiego, w którym Turcja występuje wobec Grecji w roli współrzędnej, niezależnej od opieki mocarstw europejskich.

Uniezależnienie się Turcji w polityce europejskiej posiada wielkie znaczenie. Znaczenie tym większe, że Turcja terytorjalnie leży w sferze interesów niemieckich, które poprzez Bałkany i Bosfor torują sobie drogę na Daleki Wschód. Tym utartym przez Bismarka szlakiem idą i socjalistyczne powojenne Niemcy, tąże tradycją kieruje się i Młodoturcja, czego dowodem jest zawarty pakt przyjaźni niemiecko-tureckiej.

Obok zwycięskiej, dobrze przeprowadzonej polityki zewnętrznej ruch młodoturecki dokonał wielkich zmian w łonie narodu tureckiego. Ruch ten jest radykalny, nacjonalistyczny, dla Turcji jest skrajnielewicowy, gdyż nie było tam stronnictw socjalistycznych, do których stworzenia przeszkodził brak przemysłu i silne więzy religijne, nakazujące posłuch dla władzy i utrzymujący patryarchalny ustrój.

Przypatrując się bliżej temu ruchowi, nie spostrzegamy tam dużych różnic z nacjonalizmem zachodnio i środkowo europejskim. Turecki ruch narodowy obalił dynastję, później kalifat, czyli wprowadził republikę i oddzielił państwo od religji, a wreszcie religję unarodowił, zrywając łącznik z całym światem muzułmanskim, reprezentowanym przez kalifat. Turcja jest obecnie republiką i państwem świeckiem w całem tego słowa znaczneniu.

Patrząc na przeobrażenia, jakim ulega Turcja, można wyrazić obawę, czy to przeciwstawienie się wszelkim utrwalonym autorytetom nie przyniesie narodowi tureckiemu poważnych strat i nie narazi go na niebezpieczne przejścia. Naród turecki bowiem, żyjąc przeważnie na dość niskim szczeblu cywilizacyjnym jest niewątpliwie silnie przywiązany do religji i zwyczajów, przeciwko którym występują obecnie przywódcy ruchu młodotureckiego. Obalenie sułtana i kalifa, dwóch autorytetów w społeczeństwie tureckiem, może doprowadzić do ogromnego zamieszania a nawet chaosu. Nie ulega zresztą wątpliwości, że dawny ustrój posiada licznych zwolenników, szczególnie w szeregach duchowieństwa tureckiego. Dlatego też spodziewać się należy silnej opozycji ze strony tych sfer, aczkolwiek teoretycy ruchu narodowego utrzymują, że religja mahometańska nie jest produktem narodu tureckiego, lecz arabskiego i nie zakorzeniła się zbyt głęboko w społeczeństwie tureckiem.

Lecz zniesienie kalifatu może również wywołać potężną reakcję w całym świecie muzułmańskim. Kalif bowiem jest głową religji, której wyznawcy mieszkają nietylko w Turcji i w Europie, lecz także w Afryce i w różnych częściach Azji, a przedewszystkiem w Indjach angielskich, gdzie element muzułmański odgrywa bardzo poważną rolę i jest głęboko przywiązany do kalifa konstantynopolitańskiego. Pamiętajmy dobrze, na jakie kłopoty naraziła się Angija w Indjach, występując w ostatnich latach przeciwko Turcji i ograniczając władze kalifa i sułtana. Muzułmani w Indjach przyłączyli się wówczas do nacjonalistów hinduskich i wspólnie z nimi zwalczali rządy angielskie.

Mahometanie Indji i Egiptu z zaniepokojeniem śledzili też antymonarchiczną i antyreligijną politykę Zgromadzenia Narodowego w Angorze i bardzo energicznie zaprotestowali przeciwko usunięciu kalifa, Mahometa IV. w r. 1922, uważając, że złożenie kalifa należy do władz religijnych a nie świeckich. Obecnie, znosząc całkowicie kalifat, rząd turecki naraża się na gwałtowne protesty w całym świecie muzułmańskim.

Dla Anglji kalif jako wódz wszystkich mahometan, mieszkających przeważnie w posiadłościach angielskich, był osobistością bardzo niewygodną, z którą się trzeba było jednak liczyć. Dlatego też ostatni przewrót w Turcji i banicja kalifa niewątpliwie powitana została z ulgą w kołach rządowych w Angli.

Na politykę tureckiego Zgromadzenia Narodowego patrzeć będziemy z zaciekawieniem ale i z pewną obawą. Obawa o nasze interesy chwilowo nie istnieje. Życzymy jednak jako Polacy, którzyśmy zawarli pakt wieczystego przymierza z Turcją, ruchowi odrodzeńczemu tego narodu jak najlepiej. I dlatego obawiamy się, że podważenie przez niego podstaw władzy i religji może w ujemny sposób zdecydować o przyszłości Turcji.

Wobec barbarzyństwa litewskiego

Warszawa, 12. 3. Nieustające gwałty nad ludnością polską, których dopuszczają się władze litewskie, skłoniły komitet uchodźców Litwy kowieńskiej w Wilnie do złożenia drogą telegraficzną skargi do Rady Ligi Narodów. Tekst przesłanej depeszy brzmi:

Od ostatniego naszego memorjału z 8 sierpnia 1922 r. położenie Polaków na Litwie kowieńskiej znacznie się pogorszyło. Mamy zaszczyt zwrócić najusilniej życzliwą uwagą Rady Ligi Narodów na następujące momenty:

1. Zakaz używania języka polskiego w kościołach i tolerancja w stosunku do gwałtów, jakich się dopuszczano od 4 tygodni, mianowicie w dniach 27 stycznia, 2, 3, 17 i 24 lutego br. na wiernych polskich ze strony litewskich band. Przytaczamy przykłady Siemiaszki i tow., poturbowych do utraty przytomności w kościele św. Trójcy w Kownie 24 lutego br. za to, że się modlili po polsku.

2. Zamykanie szkół polskich np. w Szydłowie pomimo gwarancji konstytucyjnej i oświadczeń rządu w sprawie mniejszości narodowych, wielokrotna odmowa pozwoleń na otwarcie szkół polskich, zapowiedź nowej redukcji szkół polskich w drodze rozporządzenia z dnia 16 grudnia zr., redukcja godzin wykładowych języka polskiego i historji polskiej.

3. Uwięzienie około 300 Polaków, częste znęcanie się nad nimi i bicie.

4. Wypędzanie z Litwy i wydalanie drogą administracyjną wielu osób.

5. Zakaz wszelkiej styczności z Polską, podkreślony na każdym paszporcie litewskim i to pod groźbą ciężkich kar oraz odmowa ogólna wydawania paszportów zagranicznych obywatelom narodowości polskiej.

6. Pozbawienie ludności polskiej, która przez pięć wieków należała do państwa polskiego, prawa opcji, wywłaszczanie bez odszkodowania ziemi i lasów ponad 80 ha. i konfiskata wszystkich dóbr, należących do Polaków, którzy służyli w armji polskiej.

7. Fałszowania, dowiedzione przez rezultat wyborów do Sejmu, spisu ludności, w celu zmniejszenia 3—4 razy liczby ludności polskiej w widocznym celu pozbawienia tej ludności swobód narodowych, zagwarantowanych konstytucją.

Uznanie granic Jaworzyny

Genewa, 12. 3. W drugim punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajdowała się sprawa ustalenia granicy między Polską i Czechosłowacją na obszarze Jaworzyny. Referat w tej sprawie wygłosił delegat Hiszpanji Quinones de Leon.

Min. Skirmunt zażądał, aby członkowie Komisji delimitacyjnej zostali wezwani przez Radę Ligi Narodów, celem uregulowania gospodarczych interesów obszaru granicznego.

Delegat Czechosłowacji Benesz zaproponował odroczenie tej kwestji do czasu porozumienia się obu zainteresowanych stron. Odnośny protokół powinien być włączony do umowy.

Następnie Rada Ligi Narodów postanowiła uznać granicę na obszarze Jaworzyny, wykreśloną przez Komisję delimitacyjną, poczem Quinones de Leon wyraził zarówno delegatowi Polski jak delegatowi Czechosłowacji uznanie i podziękowanie za ducha pojednawczości, jakiego ujawnili w czasie rokowań w tej sprawie.

Fałszywy poseł

Warszawa, 13. 3. Komisja Regulaminowa Sejmu rozpatrywała sprawę wydania p. Naumanna, którego oskarża prokurator sądu okręgowego w Bydgoszczy o spowodowanie fałszywych deklaracji w księdze dusz w swojej gminie dworskiej, bardzo ważnych dla praw obywatelskich Naumanna. Naumann miał spowodować swego urzędnika Berga do fałszywego spisu, na mocy którego księga dusz wykazywała nieprzerwaną ciągłość zamieszkiwania Naumanna w granicach Polski, gdy tymczasem w tym okresie był on landratem w Neuhaus a. d. O. Na mocy tego fałszerstwa został Naumann zapisany w liście wyborczej i wybrany posłem do Sejmu.

Referent ks. Klinke usiłował zmniejszyć zarzuty prokuratora, a winę zwalić na Berga.

W dyskusji p. Jan Marweg, na podstawie obszernego materjału podtrzymuje żądanie prokuratora, domagając się wydania Naumanna i wyświetlenia sprawy przed sądem, zarówno ze względów etycznych, prawno-politycznych, wreszcie ze względu na powagę Sejmu, który nie może tolerować, aby któremukolwiek z jego członków można było zarzucić, że zasiada w Izbie Posłów na podstawie fałszywych dokumentów.

Za wyświetleniem sprawy tej przez sąd przemawiali Jaroszyński (Ch. N.), Szebeko (Z. L. N.), Konopczyński (Z. L. N.), Michalak (N. P. R.).

W rezultacie wniosek pos. Marwega uzyskał 8 głosów i został uchwalony. Przeciwko wnioskowi oddano 7 głosów P.P.S., Wyzwolenia, Bryla i mniejszości narodowych. Referat otrzymał pos. Marweg.

Służba wojskowa obywatela polskiego w armji obcej

Rozkaz dzienny 9/24 ministra spraw wojskowych, który w tych dniach ukaże się w druku, przyniesie rozporządzenie regulujące sprawę służby wojskowej obywatela polskiego w wojsku obcem. Rozporządzenie postanawia, iż do wstąpienia obywatela polskiego do armji obcej potrzebna jest zgoda rządu polskiego. Pozwolenia udziela Rada ministrów.

O ile obywatel polski, nieobowiązany do służby wojskowej polskiej, wstąpi do armji obcej bez zezwolenia Rady ministrów, wówczas traci obywatelstwo polskie. Na wypadek, gdy państwo, do której armji wstąpił ów obywatel, znajdzie się na stopie wojennej z Polska, to obywatel ten walcząc w szeregach armji nieprzyjacielskiej nie popełnia zbrodni zdrady stanu. Jedynym dla niego skutkiem wstąpienia bez zezw. Rady min. będzie jak już podaliśmy, utrata obywatelstwa polskiego. Obywatel polski, podlegający obowiązkowi czynnej służby wojskowej, który wstąpił do armji obcej bez zezwolenia Rady ministrów, obywatelstwa polskiego przez to nie traci i nie popełnia żadnego karygodnego występku, dopóki armja ta nie stanie na stopie nieprzyjacielskiej z Polską. Jeżeli jednak państwo, w którego armji służy ten obywatel wejdzie w stosunek wojny z Polską, to obywatel polski, o ile nie opuści bezzwłocznie jej szeregów, popełnia zbrodnię zdrady stanu i karany będzie na mocy obowiązujących przepisów karnych.

Bank Polski

Ilekroć Rzeczpospolita znajdowała się w trudnych warunkach, zawsze naród cały, wszystkie stany i warstwy dążyły jej na pomoc, nie szczędząc mienia i życia.

Dziś odbywa się znów walka na śmierć i życie, wprawdzie bezkrwawa, ale niemniej potężna, bo od jej rezultatu, zależeć będzie, czy Polska uzyska niezależność gospodarczą, będącą gwarancją niezależności politycznej, czy też skazaną zostanie na łaskę i niełaskę międzynarodowej finansjery.

Pomyślny rezultat mającej się rozegrać walnej bitwy o niezależność gospodarczą Polski, może zapewnić tylko i wyłącznie wysiłek całego narodu złożony na ołtarzu Ojczyzny.

Utworzenie Banku Polskiego będzie ostatnim momentem walki o niezależność gospodarczą Polski.

Walka ta nie wymaga od nikogo żadnych ofiar, jeno spełnienia obowiązku, połączonego z bezpośredniemi i pośredniemi korzyściami każdego z osobna i wszystkich razem.

Kładąc podwalinę, w formie kupna akcyj, pod budowę Banku Polskiego, każdy ma z góry zagwarantowaną pełną wartość wyłożonych sum (złota, srebra, obcych walut, dolarów, franków, guldenów i złotych marek, rubli, koron itd.) oraz stały dochód w postaci dywidendy, także określonej według wartości złotowej.

Akcje Banku Polskiego mogą kupować nie tylko ci, którzy posiadają złoto, srebro lub obce pełnowartościowe waluty, ale każdy, bowiem można nabywać akcje także za marki papierowe, za pośrednictwem wszystkich Banków.

Kto więc posiada ca 180 000 000 mkp., może za tę kwotę nabyć 1 akcję Banku Polskiego nominalnie 100 złotych.

Kto posiada obce waluty w złocie lub w papierach, niechaj zamieni wartości te, leżące bezczynnie, na akcje złote, przynoszące wysokie oprocentowanie.

Jak widzimy, nabycie jadnej akcji Banku Polskiego dostępne jest każdemu obywatelowi polskiemu średnio sytuowanemu posiadającemu wolną sumę 180 000 000 mkp.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 14-go marca 1924 r.

* **Ustalenie liczby świąt.** Rada Min. w dniu 10-go bm. uchwaliła ustawę w sprawie zabezpieczenia odpoczynku pracowników najemnych w niedzielę oraz następujące dnie świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), 3 Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Sw. Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. P. M. (15-go sierpnia), Wszystkich Swiętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie N. P. M. (8 grudnia), pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25-go grudnia). Swięta Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Sw. Piotra i Pawła, Wniebowz. N. P. M., Wszystkich Swiętych, Niepokalane Pocz. N. P. M. będą mogły być zastąpione w zakładach pracy, w których pracownicy należą w większości do wyznania nie rzymsko-kat. przez niemniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznania większości pracowników za obowiązujące.

* **Nowe biskupstwa.** Według informacyj „Gońca Kaliszkiego“ po zawarciu konkordatu utworzone będą w Polsce trzy nowe biskupstwa: kaliskie, częstochowskie i górnośląskie z siedzibą w Pszczynie.

* **Z opinją należy się liczyć.** Na łamach „Gaz. Piotrowskiej“ pojawił się nekrolog w grubej czarnej obwódce następującej treści: „W dn. 1 marca 1923 r. zmarł śmiercią cywilną Miecz. Kępiński, inżynier, jeden z najbogatszych ludzi w Piotrkowie, sprzedawszy żydowi Mordce Goldblumowi za 80 milj. marek części nieruchomości nr. 540 w Piotrkowie, składającą się z placu i połowy budynków w tym młyna i tartaku“. P. Kępiński, czując sie dotkniętym treścią powyższej wiadomości, zwrocił się do Sądu Okręgowego w Piotrkowie z prosbą o pociągnięcie redaktora Michała Małka do odpowiedzialności karnej, za co Sąd Okręgowy skazał go na 500 000 mkp. kary pieniężnej. Na skutek apelacji zasądzonego sprawa przyszła do sądu Apelacyjnego w Warszawie, który sprawę przed kilku dniami rozpoznawał. Red. Małka bronił adwokat Marjan Niedzielski, który dowodził, że oskarżenie jest pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż opinja narodowa w Polsce stoi na stanowisku, iż nie wolno Polakowi wyzbywać ziemi w obce ręce. Skoro p. Kępiński ten zakaz świadomie pogwałcił, mógł z góry przewidzieć, iż w opinji polskiej utraci tytuł dobrego obywatela i zostanie z listy prawych Polaków skreślony. Sąd apelacyjny przychylił się do wywodów adwokata Niedzielskiego i wydał wyrok zupełnie uniewinniający redaktora Małka.

* **Niechlujstwo w żydowskiej piekarni.** Czytamy w pismach warszawskich: Związek robotników przemysłu spożywczego, czując się w obowiązku współdziałania w walce z epidemjami, wysyła okresowo swych przedstawicieli celem badania stanu hygjenicznego piekarń. Między innemi dnia 5 bm. delegowany został członek zarządu naszego związku celem oględzin piekarni przy ul. Puławskiej Nr. 68, znajdującej się w opłakanych warunkach sanitarnych. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że piekarnia nieodnawiana jest od lat kilku, ściany zabryzgane błotem, skrzynie do ciasta w stanie najgorszego niechlujstwa. W rogach skrzynki po oderwaniu zewnętrznej warstwy przyschniętego ciasta znaleziono pleśń. Naczynia do wody brudne. W tak zwanej leszy znajdowała się warstwa błota grubości ćwierć metra i czuć było nieprzyjemną woń. Pokrywa od kotła z gorącą wodą oblepiona gnojem. Podczas wizytacji robotników zastano śpiących na deskach od chleba, położonych na garze, oraz na piecu, piekarnia zaś przedstawiała widok przytułku noclegowego.

— **Gniezno.** (Olbrzymia kradzież „Raz, dwa, trzy“.) W ubiegłą niedzielę jubilerowi Józefowi Lirszowi w Gnieźnie skradziono 19 dolarów, 20 sztuk złotych 20-markowych niemieckich, kilka damskich i męskich zegarków, 1 browning, 1 rewolwer i wiele innych przedmiotów złotych wartości 4 miljardy. Podejrzani o kradzież: syn poszkodowanego, Ostrowski i Jaruszewski b. uczeń biura detektywnego z pseudą „Raz, dwa, trzy“.

— **Krotoszyn.** (Mieszkania do wynajęcia.) Wiadomo, że obecnie we wszystkich prawie miastach panuje ogromny brak mieszkań. Wyjątek pod tym względem stanowi miasto Krotoszyn, gdyż przy ul. Kaliskiej nawet za pomocą wywieszonych tablic poleca się pomieszkania do wynajmu.

— **Poznań.** (Za wykrycie nadużyć.) Z polecenia ministra skarbu otrzymali nagrody pieniężne za wykrycie nadużyć z podatkiem od spirytusu w firmie „Akwawit“ w Poznaniu: Sekretarz Wielkopolskiej Izby Skarbowej Michał Zakrzewski 200 000 000 mkp. oraz po 20 miljonów starszy posterunkowy śledczej policji państwowej Gruszczyński, sekretarz urzędu akcyzowego Władysław Brodziński i woźny Urzędu Akcyzowego Paweł Wyszanowski.

— **Poznań.** (Nie kupować kota w miechu.) Prawdziwość tego przysłowia doznał na własnej skórze w ujemnem tego słowa znaczeniu pewien sklepikarz z ul. Dąbrowskiego. W pierwszych dniach stycznia kupił on od nieznanego osobnika 20 paczek tabaki, paczkę po 700 tys. mk., przyczem był do tyla nieoględny, że nie przekonał się, co w paczkach się właściwie znajduje. Obecnie, po otwarciu pierwszej paczki, doznał bardzo niemiłego rozczarowania, bo zamiast tabaki zawierały wszystkie paczki kawałki papieru i starego staniołu.

— **Lwów.** (Wyrok na zwyrodniałego zbrodniarza.) Potwora w ludzkiem ciele na śmierć skazał Sąd lwowski. Jest to włościanin ruski Iwan Hrynik, który zamordował własną matkę, a dla zatarcia śladów zbrodni odarł zwłoki ze skóry.

Marzec w przysłowiach ludowych

Suchy marzec mokry maj, będzie żyto kiejby gaj.
Co marzec wypiecze — to kwiecień wysiecze.
Suchy marzec, mokry kwiecień, a maj chłodny — rok z pewnością będzie nie głodny.
Kiedy w marcu deszczu wiele — nieurodzaj zboże ściele.
Kiedy starzec chory w marzec, będzie zdrów — lecz gdy baba w maj słaba, pacierz zmów.
Silne wiatry w marcu, zapowiadają pogodny maj.
Ano marzy mrokę marzec — niejeden nam zemrze starzec.

** Zw. Inw. Woj. Rz. P. Grupa w Strzałkowie zwołuje miesięczne zebranie na dzień 16. bm. o godzinie 2-ej pop. w sali p. Stawskiego w Strzałkowie. Członkowie, którzy ze składkami za rok 1923 zalegają a nie uiszczą do dnia 1 kwietnia zostają ze Związku wykluczeni. Zarząd.

** „Czuwaj!“ Zbiórka drużyny harcerskiej „Kazimierza Wielkiego“ w niedzielę, dn. 16. bm. o godz. 1 na harcówce. Zbiórka komendy wszystkich drużyn o godz. 5.

W miejsce zabaw w karnawale złożyli p. A. Nowakowscy na Bursę gimnazjalną 5 milj., na Ochronkę 5 milj., na kuchnię dla bezrobotn. 10 milj., na dzieci szkoły powsz. 20 milj. mk.

W miejsce przybycia na zabawę Czytelni dla Kobiet złożyła p. Hel. Chełmikowska na kuchnię dla bezrobotnych 5 milj., na Bursę gimnazjalną 5 milj. mk.

Na mogiłę poległych pod Szubinem złożyła p. Białecka w miejsce dzierżawy, którą pp. Kubalowie wspaniałomyślnie odebrać nie chcieli 20 miljonów mk.

Dzierżawę za miesiąc styczeń i luty od p. R. Simona złożył p. Maciejewski na Czerwony Krzyż 766 tys. mk.

Na Bursę gimn. złożyli: X. Kula - Ostrowo kość. 4 milj., Cukrownia Września 50 milj., p. Czerniak - Sokolniki 3 milj., p. dyr. szkoły rolniczej Fedyk jako skarbnik Tow. pom. nauk. im. Marcinkowskiego 15 671 890 mk., p. Józef Walczak, dyr. Kasy Chorych 50 tys. nom. wart. akcji Tartaku we Wrześni, N. N. 10 miljonów mk.